

12 lipca 2012



Świat powinien wiedzieć...

12 lipca w Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskiej uczczono pamięć ofiar pacyfikacji Michniowa. 12 i 13 lipca 1943 r. hitlerowcy niemal doszczętnie spalili wieś i wymordowali prawie wszystkich jej mieszkańców. W 69. rocznicę tragedii kwiaty na zbiorowej mogile złożyli przedstawiciele władz województwa, parlamentarzyści oraz bliscy ofiar. Samorząd Województwa podczas uroczystości reprezentowali marszałek Adam Jarubas oraz wicemarszałek Grzegorz Świercz.

Pacyfikacja Michniowa to jedno z najtragiczniejszych wydarzeń w wojennej historii Polski. . W ciągu dwóch dni wieś praktycznie przestała istnieć. W odwecie za wspieranie oddziałów partyzanckich i domniemaną przynależność do polskiego podziemia Niemcy zamordowali 204 osoby, w tym 103 mężczyzn, 53 kobiety i 48 dzieci, z których najmłodsze miało zaledwie dziewięć dni. Jedni zostali zamknięci w stodołach i spaleni żywcem, innych rozstrzelano, a część nie wróciła nigdy z obozów koncentracyjnych, do których ich wywieziono. To właśnie ich pamięci poświęcono Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskiej, które oprócz Michniowa upamiętnia także tragiczne losy mieszkańców także ponad 800 innych miejsc o podobnej historii.

- Każdego roku spotykamy się na tym udręczonym skrawku ziemi świętokrzyskiej, aby modlić się o dusze pomordowanych w miejscu wylanej przez nich krwi. Zadajemy sobie pytanie, jak można było z zimną krwią zamordować tylu ludzi, zwłaszcza dzieci, spośród których dziesięcioro nie miało nawet 10 lat, ale wciąż nie możemy znaleźć na nie odpowiedzi. Jakże trudno żyć ze świadomością okrucieństwa, jakiemu poddani zostali mieszkańcy polskich wsi - powiedział podczas uroczystości marszałek **Adam Jarubas**. Jak dodał, o losach Michniowa powinniśmy dziś mówić głośno, tak, aby wiedział się o tym cały świat.

Obecna na uroczystości wiceminister obrony, **Beata Oczkowicz**, podkreślała natomiast, iż Michniów to przypomnienie o bolesnej, ale niezwykle ważnej części naszej historii. - Podobne tragedie miały miejsce w całej Polsce podczas II Wojny Światowej, jednak ta jest chyba najokrutniejsza. Utworzone tu mauzoleum stało się symbolem naszej pamięci o przeszłości. Nasza obecność tutaj to potwierdzenie, że nie zapomnieliśmy tamtych dni i że będziemy przekazywać tę pamięć następnym pokoleniom - stwierdziła.

Z kolei wojewoda świętokrzyski, **Bożentyna Pałka-Koruba** nazwała Michniów wielkim

czynem partyzanckim, który nosi jednak także znamię zdrady i męczeństwa. – To wszystko łączy przeszłość tego miejsca i tablica z nazwiskami pomordowanych, które mówią: nigdy więcej – powiedziała.

W czasie tegorocznych obchodów uroczystie otworzono również nową wystawę mauzoleum, zatytułowaną „Świat powinien wiedzieć – martyrologia chłopów polskich 1939 – 1945”, stworzoną przez Ewę Kołomańską oraz Katarzynę Jedynek. Będzie to stała ekspozycja, obrazująca tragiczne, wojenne losy mieszkańców wsi. – Prezentujemy tu nie tylko pacyfikację, ale także roboty przymusowe czy walkę z okupantem i działalność partyzancką. Na 21 planszach pokazano unikatowe zdjęcia i dokumenty, a w gablotach znalazły się autentyczne przedmioty i eksponaty z tamtego okresu. Zobaczymy tu m.in. fragment zgliszczy jednego z zabudowań, znaleziony przez mieszkańców podczas prac przy fundamentach, listy oraz broń, którą wytwarzano w pobliskim Suchedniowie – wyjaśniła **Kołomańska**.

Jednocześnie odbyła się także promocja książki „Represje niemieckie na wsi kieleckiej w 1939-1945”, wydanej przez Muzeum Wsi Kieleckiej, do którego należy mauzoleum w Michniowie. Jej autorzy – Tomasz Domański oraz Andrzej Jankowski to historycy Instytutu Pamięci Narodowej.

Przypomnijmy, że na terenie Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskiej rozpoczął się drugi etap modernizacji. Na miejscu dotychczasowego wzgórza krzyży, poświęconego męczeństwu polskich wsi, ma stanąć multimedialna ekspozycja. Jej projekt opracowali twórcy Muzeum Powstania Warszawskiego. Muzeum Wsi Kieleckiej otrzymało na ten cel blisko 4,5 miliona złotych ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego